Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 134 Kraków, niedziela 18 czerwca 1922 Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 1200 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 30 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.

Konto czekowe 149.975.

Obalenie uchwały komisyi konstytucyjnej

Zdetronizowanie konwentu seniorów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 czerwca.

Dziś o 4·30 pop. zaczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, drugie w ciągu przesilenia gabinetowego. Oczekiwania prawicy, że Sejm zatwierdzi uchwałę komisyi konstytucyjnej, **zawiodły.**

Pos. Federowicz zgłosił do uchwały komisyi, która brzmiała:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm ustala zgodnie z dotychczasowym zwyczajem konstytucyjnym, następującą wykładnię punktu 3 uchwały z 20 lutego 1919 r.:

1) wyrazy: „Naczelnik państwa powołuje" i wyrazy: „na podstawie porozumienia z Sejmem" interpretuje Sejm w ten sposób, że inicyatywa w wyznaczeniu premiera należy z reguły do Naczelnika państwa i że w braku propozycyi ze strony Naczelnika państwa lub braku zgody ze strony konwentu seniorów na osobę proponowanego mu kandydata, konwent seniorów większością reprezentowanych głosów desygnuje premiera"

następującą poprawkę, która została **przyjęta:**

„W razie jeżeli między Naczelnikiem państwa a Sejmem nie dojdzie do porozumienia co do kandydata na premiera, **kandydata desygnuje Sejm lub jego organ, regulaminem przewidziany".**

Wobec tego, że konwent seniorów nigdy nie był organem przewidzianym w regulaminie, **teraz o panowaniu konwentu seniorów już niema mowy.**

Przebieg posiedzenia podajemy poniżej wedle sprawozdania PATa.

(PAT) **Warszawa, 17 czerwca.**

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgodnie z referatem posła Buzka przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy **o rozciągnięciu na ziemie górnośląskie** konstytucyi Rzeczypospolitej i niektórych innych ustaw.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisyi konstytucyjnej w sprawie interpretacyi uchwały Sejmu z dnia 20 lutego 1910 (małej konstytucyi). Sprawozdawca większości poseł Rosset wskazuje, że formy tworzenia rządu były dotychczas wielorakie, ale zawsze rząd powstawał na podstawie solidarności konwentu seniolów i na podstawie małej konstytucyi. Obecnie kilka stronnictw zakwestyonowało tę rolę konwentu seniorów. Okazało się, że dotychczasowa praktyka nie była zgodną z tym paragrafem małej konstytucyi, który głosi, że Naczelnik państwa powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia ze Sejmem. Sejm odpowiedzieć ma na trzy pytania:

1) do kogo należy inicyatywa tworzenia rządu,

2) jak praktycznie rozumieć owo porozumienie ze Sejmem i

3) co czynić należy, jeżeli to porozumienie nie dochodzi do skutku.

Rezultatem dyskusyi komisyi konstytucyjnej jest wniosek NZL, Klubu mieszczańskiego i Klubu pracy konstytucyjnej, do którego przychyliły się stronnictwa prawicowe, które w swom wniosku oparły się na innem stanowisku co do dwoistości inicyatywy i domagają się uznania suwerenności Sejmu i roli marszałka. Wniosek komisyi brzmi: „Wyrazy „Naczelnik państwa powołuje" i wyrazy „na podstawie porozumienia ze Sejmem" interpretuje Sejm w ten sposób, że inicyatywa w wyznaczaniu premiera należy z reguły do Naczelnika państwa i że w braku propozycyi Naczelnika lub zgody ze strony konwentu seniorów na osobę proponowanego kandydata, konwent seniorów większością reprezentowanych głosów desygnuje premiera".

Cała dotychczasowa praktyka mianowania rządu była **w sprzeczności z tym artykułem** małej konstytucyi, który głosi, że Naczelnik państwa powołuje rząd w całym jego składzie. Utarło się bowiem u nas, że premiera proponował konwent seniorów, a Naczelnik państwa wyrażał swoją zgodę i na tem polegało porozumienie. Jestto **bezwarunkowo sprzeczna z brzmieniem ustawy.** Sprawozdawca nie podziela opinii lewicy, że słowa „z reguły" są jakoby ograniczeniem w stosunku do poprzednich uprawnień. Co do sposobu porozumiewania się ze Sejmem, to ogólnie uznano, że wytaczanie sprawy tworzenia rządu na forum sejmowe jest niedopuszczalne, a większość komisyi wyraziła zapatrywanie, że porozumiewanie się z Naczelnikiem państwa co do mianowania rządu należy powierzyć konwentowi seniorów.

Obecnie jednak Sejm jest konstytuantą, jest suwerenny a obecny prezydent jest zarazem wodzem naczelnym, co jest zasadniczo sprzeczne z zasadami republikańskiemi. Republikanizm zdaniem mówcy polega na zazdrości obywateli o władzę. Jeżeli Sejm zatraci tą zasadę, to pójdzie szlakiem, który w ostateczności doprowadzi do ziszczenia życzeń wielu, którzy dziś nie śmią się z tym głosem odezwać a jednak dążą do przywrócenia monarchii w Polsce. Nie można sprawy formowania rządu oddać bezwzględnie w ręce tych, którzy jednocześnie mają władzę wojskową. Z tego wynika, że obecny Naczelnik państwa, będąc — jak sam przyznał — na wyższym urzędnikiem suwerennego Sejmu, jest w gorszem położeniu co do tworzenia rządu, niż przyszły prezydent, zato ma jednak przywilej, jakiego przyszły prezydent mieć nie będzie, bo jest wodzem naczelnym.

Sprawozdawca **Rataj**, będący referentem wniosku PSL, Wyzwolenia, PPS i częściowo NPR, wskazuje, że argument, jakoby nasza trzyletnia praktyka była najlepszą interpretacyą, nie wytrzymuje krytyki z tego powodu, że praktyka ta nasunęła wątpliwości. Mała konstytucya postanowiła suwerenność Sejmu, ale pojęcie suwerenności jest niejasne. Wytworzyła się koło tego wyrazu atmosfera uczuciowa. Nie pora teraz dopiero określać pojęcie suwerenności, ale trzeba przyjąć dwie zasady: 1) że nawet Sejm suwerenny nie może iść przeciw własnej uchwale lub ustawie, dopóki jej nie zmieni, powtóre że suwerennym jest tylko Sejm, a nie jego część, i to Sejm w chwili głosowania. Dotychczasowa praktyka, polegająca na tem, że rząd powoływany był przez Sejm a raczej przez konwent, a Naczelnik tylko przyjmował to do wiadomości, był **sprzeczny z przepisami małej konstytucyi.** We wniosku większości widzi mowca nie interpretacyę uchwały, ale nowelę. Wytyka, że wniosek ten czyni z konwentu seniorów ciało oficyalne, uchwalające i decydujące i przeciwstawia temu, że konwent seniorów jest instytucyą nieoficyalną i że wątpliwem jest, że suwerenność Sejmu sięga tak daleko, że wolno ją przenosić na inne ciała. We wniosku PSL widzi sprawozdawca ścisłą interpretacyą uchwały z 20 lutego 1919, nie zmniejszającą niczem władzy Sejmu i nie powiększającą władzy Naczelnika państwa. Stosunek pozostaje ten sam. Chodzi tylko o uporządkowanie tego stosunku, a nie jego zmianę.

Poseł **Witos** oświadcza, że klub jego nigdy nie zgodziłby się na sankcyonowanie konwentu seniorów. Stronnictwo mowcy jest **nawskroś pokojowe,** lecz nie może zamykać oczu na to, że bandy bolszewickie bezkarnie przekraczają granice państwa.

Poseł **Federowicz** zgłasza następującą poprawkę:

„W braku propozycyi Naczelnika państwa lub zgody Sejmu, względnie organu przez Sejm ustawowo ustanowionego, Sejm względnie ten organ większością głosów desygnuje premiera".

Poseł tow. **Barlicki** oświadcza, że wniosek większości chce uiegalizować konwent, nie opracowawszy ani jego ustawy ani jego regulaminu. Konwent zdaniem mowcy może stać się gniazdem, w którem lęgnie się robactwo, zwłaszcza że obradując bez kontroli opinii publicznej. Wniosek większości zdaniem mowcy znosi całą małą konstytucyę, przekreśla porozumienie między Naczelnikiem a konwentem. Co do zgłoszonego w ostatniej chwili wniosku klubu pracy konstytucyjnej domaga się mowca, aby go odesłano do komisyi.

Zamiast konwentu seniorów — komisya główna

Związek ludowo-narodowy wniósł o wstawienie do regulaminu artykułu 53, wedle którego dla ustalenia stanowiska większości co do propozycyi desygnowania kandydata na premiera wybiera się komisyę główną, delegują po jednym członku. Komisyi przewodniczy marszałek.

Przemawiali poseł Głąbiński, Dubanowicz, Woźnicki i Federowicz, poczem przystąpiono

do głosowania.

Wniosek mniejszości odrzucono 200 przeciw 167. Wniosek Moraczewskiego, aby poprawkę Federowicza odesłać do komisyi, **upadł.** Głosowało za nim 178, przeciw 187.

Poprawkę Federowicza **przyjęto 186 przeciw 178.**

Głosowanie nad całym wnioskiem komisyi wraz z poprawkami dopieroco przyjętemi odbyło się imiennie. **Przyjęto wniosek 188 przeciw 179.**

Wniosek o zmianę regulaminu celem utworzenia komisyi głównej odesłano do komisyi regulaminowej, która ma zająć się nim jutro rano.

Do tejże komisyi odesłano wniosek pos. Diamanda w sprawie wyboru tej komisyi głównej.

Następne posiedzenie jutro **w sobotę** o godz. 12. Na porządku dziennym: sprawozdanie komisyi regulaminowej o zmianie artykułu 33 regulaminu.

Rada ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W piątek odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawom bieżącym, głównie administracyi wewnętrznej.

Napady na pogranicze Polski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W związku z informacyami o napadach band sowieckich na pogranicze potwierdził przybyły do Warszawy wojewoda nowogrodzki p. Raczkiewicz, że napady miały miejsce i że odparto je dzięki dzielności trzeciego batalionu celnego. To oświadczenie wojewody ma duże znaczenie polityczne ze względu na to, że prawica rozpuszczała pogłoski, że napadów nie było i że zmyślił je Naczelnik państwa dla utrudnienia sytuacyi rządu Ponikowskiego.

Wyjazd posła włoskiego do Krakowa

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W piątek wieczór wyjechał do Krakowa poseł włoski p. Tomassini, celem wręczenia uniwersytetowi Jagiel. biustu Dantego. Posłowi towarzyszy szef biura prasowego ministerstwa spraw zagranicz. p. Targowski.

—ooo—

Walka z drożyzną czy wywoływanie drożyzny

Aż do znudzenia naczytaliśmy się i nasłuchaliśmy się o drożyźnie i o środkach do jej zwalczania. Któż bo u nas nie walczył z drożyzną? Walczył z nią rząd cały, walczyły poszczególne ministerya, walczyły specyalne urzędy, a rezultat? Drożyzna szła bez końca naprzód, choćby tylko — co wobec życia codziennego jest nieprawdopodobnem — o tych 9, 12, 15 procent, które wykalkulowała każdego miesiąca komisya statystyczna. Wszystkie te środki walki okazały się zatem bezcelowe, więc z pół tuzina małych a bezskutecznych zarządzeń zrobiono jeden wielki taran, który miał rozbić w puch paskarzy i ich machinacye: utworzono nadzwyczajną komisyę do walki z drożyzną z „samym" p. Michalskim na czele.

Drugi już miesiąc działa ta komisya i co ona zdziałała? Odbyła kilka posiedzeń, wydała, wznowiła i przypomniała zakazy wywozu, naturalnie pozostawiając wyjątki. A pozatem? P. Michalski dwukrotnie podwyższa taryfy kolejowe: od 1 czerwca podwyższył taryfy osobowe, a na 1 sierpnia zapowiada podwyżkę taryf towarowych.

Nie rozumiemy, jak p. Michalski właściwie pojmuje swą misyę zwalczania drożyzny: czy uważa ją za uboczny urząd przy swym głównym urzędzie ministra skarbu, czy też traktuje swą nadzwyczajną godność jako okazyę do popierania swych planów finansowych na swym głównym urzędzie. W praktyce układa się to tak, że p. Michalski **chce** walczyć z drożyzną a faktycznie potęguje ją, zapewniając wprawdzie skarbowi większe wpływy, ale niestojące w żadnym stosunku do szkody, jaką one ogółowi wyrządzają.

P. Michalski jako profesor, dyrektor banku, urzędnik wie niewątpliwie, że producent czy kupiec wciąga do swej kalkulacyi wszystkie, nawet najdrobniejsze wydatki, aby je z odpowiednim zyskiem odbić na konsumencie. Taki to już porządek handlowy, że przewidziany dochód nie śmie być uszczuplony, a wszystkie ciężary są co do grosza uwzględniane. Jeśli przemysłowiec czy kupiec musi teraz wykupywać patent, specyalność królewiacka, przeniesiona na nasz grunt — jeżeli musi za korespondencyę handlową drożej płacić, jeżeli podróż po towary i ich przewóz kosztują drożej, czyż ktokolwiek wątpi, że te zwiększone wydatki uwidaczniają się na cenie wyrobów czy towarów? A któż płaci tę podwyższoną cenę? Naturalnie że nie kupiec czy wytwórca, tylko konsument: robotnik, urzędnik, chłop — a więc te koła, które skazane są na nabywanie artykułów żywności i artykułów przemysłowych.

Zapowiedziane podwyższenie kolejowych taryf towarowych przedstawia się czytelnikowi w takiej formie, że formalnie doprasza się o podziękowanie łaskawemu rządowi, że raczył zadekretować tylko 50 do 150 procent podwyżki. Któżby mu zabronił podwyższyć o 100 do 300 procent. Wszak koleje, poczta, tytoń, sól to monopole, które rząd uważa za wyłączną swą domenę, w których może ustanawiać ceny, jakie mu się podoba. Robiąc to co kilka tygodni, rząd traci moralne prawo występowania przeciw prywatnym wyzyskiwaczom, którym daje pretekst do podwyższania cen, którym daje zły przykład.

Trzeba też stwierdzić, że obok chyba rozmyślnych czynów, jak powyżej przedstawione, zdarzają się też czyny bezmyślne, świadczące o pomieszaniu pojęć i robieniu „na oko", aby wyglądało, że nadzwyczajny komisaryat ma racyę bytu. Przed dwoma tygodniami ogłoszono, że znosi się wszystkie kursujące pozwolenia wywozu względnie że muszą być przedłożone ministerstwu skarbu do dodatkowej aprobaty. Z tego wynika, że tylko ministerstwo decyduje o udzieleniu prawa wywozu. Tymczasem onegdaj ogłoszono, że władze wojewódzkie i starościńskie (powiatowe) nie mają prawa udzielać pozwolenia na wywóz, gdyż prawo to przysługuje tylko urzędowi przywozu i wywozu. Któż więc decyduje: ministerstwo skarbu czy ten urząd? A zresztą — urzędowe pozwolenie na wywóz jest zbyteczne, gdyż lepiej i taniej wywozi się bez pozwolenia wogóle. Ileż to tysięcy wagonów zboża i bydła jedzie przez granicę bez żadnych certyfikatów — wróble o tem ćwierkają.

Tak zwalcza się drożyznę.

U.

Ksiądz Adamski i jego partya

U źródeł chadeckiej ideologii

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

IV.

Radzimy czytelnikowi przeczytać encyklikę „robotniczego" papieża Leona XIII „o chrześcijańskim ustroju państw" („Immortale Dei"), w której powiada się wyraźnie, że „wolność myślenia i wolność prasy żadnego nie znająca wędzidła, **nie jest istotnem dobrodziejstwem**, któremby się cieszyć miało społeczeństwo ludzkie (str. 21 polskiego wydania). O demokracyi ten chadecki papież powiada tak: „Nie gani się(!) nawet(!) właściwie(!) pewnego(!) udziału ludu w zarządzie spraw publicznych". Takie są te skromne koncesye, mimo, iż się je czyni pod presyą przymusu dziejowego. Polecamy także przeczytanie bardzo charakterystycznej encykliki tegoż papieża „o demkracyi chrześcijańskiej", gdzie papież powiada, iż demokracya chrześcijańska **musi bronić nierówności stanów**, która zresztą jest właściwością dobrze uporządkowanego państwa" (str. 7 polskiego wydania).

Tak papieże pisali o demokracyi; nic też dziwnego, iż chadecja, będąc niejako oficyalną reprezentacyą Watykanu musi stanąć na gruncie tychże samych antidemokratycznych poglądów, jakkolwiek ze względu na swą ludową klientelę, wije się jak może, aby zamaskować swą antidemokratyczną treść. Radzimy czytelnikowi przejrzeć gorąco poleconą przez chadeków książkę Dr. Koperskiej. „Zasady polityki chrześcijańskiej". Autorka wprawdzie przyznaje, że teoretycznie demokracya jest lepsza, ale cóż, kiedy niestety — lud nie dojrzał i dlatego (str. 58):

> „nie jest zupełnie pozbawione słuszności stawiane niekiedy twierdzenie, że **tyrania jednego człowieka zawsze jest lepsza od tysiącznej tyranii liczby**".

Demokracya to większość, a większość jest głupia, czyli, że demokracya jest rządem głupich. Dlatego też czytamy na str. 58:

> „Taka większość liczbowa wybiera właśnie wskutek tej przewagi liczbowej godne siebie przedstawicielstwo, znów w swej większości umysłowo **krótkowzroczne, a moralnie słabe liche jeśli nie podłe**".

Tyle jest demokracyi — w chrześcijańskiej demokracyi. Dlatego też Dr. Koperska powiada, iż conajmniej potrzeba Senatu etc. dla skorygowania błędu demokracyi.

Zauważymy nawiasem, iż wogóle tradycye monarchistyczne w stanie duchownym są niezmiernie silne, niedarmo ks. Lutosławski oświadczył na Komisyi Konstytucyjnej Sejmu, iż jest monarchistą, zaś grono księży wschodnio-galicyjskich w aroganckiem piśmie, skierowanem do Głównego Urzędu Statystycznego powiada, iż **„Na Wawel Króla katolika!** — to jedyne hasło uzdrowienia zgangrenowanej Polski". Oczywista, nie możemy chadecyi obciążać za wszystkich księży; chcieliśmy jednak wskazać, jakie prądy przeważają w tym stanie, który kieruje chadecyą.

Scharakteryzowawszy w ten sposób osobliwy „demokratyzm" chadecyi, powiemy jeszcze parę słów o jej programie społecznym. Ten program — to „Rerum Novarum" Leona XIII. Powiada tu wyraźnie ks. Adamski w swej broszurce „Zadania chrześcijańskiej demokracyi w Polsce" (str. 19):

> „Program społeczny Ojca Świętego Leona XIII, złożony w encyklice „Rerum novarum" — to program demokracyi chrześcijańskiej".

Tymczasem „Rerum novarum" wyraźnie stoi **na gruncie ustroju kapitalistycznego** i nierówności społecznej. Na str. 15 „Rerum Novarum" czytamy np.:

> „To przedewszystkiem winno być uznane, że trzeba **w cierpliwości znosić niezmienną dolę ludzką** i niepodobna, aby to co u szczytu stoi równało się z tem, co u podstawy gmachu społecznego istnieje. Prawda — dążą do tego socyaliści lecz trudno walczyć przeciw **naturze rzeczy**".

Słowem — „natura rzeczy" dla papieża jest naturą kapitalistyczną. Odsyłając czytelnika do tekstu encykliki, którą powinien dokładnie znać każdy socyalista, zwracamy uwagę, iż tak papież, jak chadecya zwraca się tak do robotników, jak do kapitalistów. To też ks. Adamski na str. 22 powiada:

> „**Pozyskanie pracodawców** dla idei katolicko-społecznej — to jedno z najważniejszych zadań na drodze prawdziwego postępu społecznego".

W ten sposób widzimy, że swe koncesye hierarchia kościelna czyni pod przymusem; że chadecya jest organem tych wymuszonych drobnych koncesyj demokratycznych i socyalnych; że pozostaje na gruncie kapitalistycznym i dowodzi, że właściwie zasadniczo ustrój kapitalistyczny zgadza się z intencyami chadecyi i hierarchii.

Nowe prawo kanoniczne zr.1917 żąda, ażeby nie miało miejsca pokrzywdzenie robotników zarówno co do opłaty, jak i rodzaju zajęcia etc. Zasadniczo jednak stoi na gruncie kapitalizmu. To też Dr. Halban w swych „Zasadach społecznych nowego kodeksu prawa kościelnego" (str. 64) powiada, iż nowy kodeks żąda, aby robotnik otrzymał to, co jest słuszne:

> „Co zaś jest słuszne i co się należy, nie jest oczywiste rzeczą samych pracodawców. lecz winno być ocenione **zgodnie z istniejącymi stosunkami**, zwyczajami, potrzebami i obowiązującymi przepisami prawa o pracy".

A więc kodeks stoi na gruncie „istniejących stosunków", zaś chadecya z natury swej musi być reprezentantką tego kodeksu. Słowem — jeszcze raz potwierdza się to, cośmy mówili na wstępie, dając definicyę chadecyi, iż jest to reprezentacya watykańskiej polityki i obrończyni ustroju kapitalistycznego, wyrażająca psychikę drobnej burżuazyi lub warstw robotniczych w warunkach mało zróżniczkowanych pod względem klasowym.

* * *

Niektórzy towarzysze, którzy czytali poprzednie moje artykuły, zrobili mi uwagę, iż krytykując ideologię chadecyi, zapominam jakgdyby, że **ideologia jej bynajmniej nie odpowiada praktyce**, iż polska chadcya jest **poprostu czarną sotnią** i pewną filią endecką która niedawno i to zaledwie częściowo oddzieliła się od endecyi. To jest słuszne — przypomnijmy choćby niedawny pogrom witosowców w Poznaniu. Praktyka chadecka jest zupełnie inna niż jej bądź co bądź nieco kunsztowna i z zagranicy importowana ideologia (zresztą różni są chadecy w Polsce). Chcieliśmy jednak wykazać, że nawet ta ideologia ma cechy **głęboko reakcyjne**, obraca się w obrębie ustroju kapitalistycznego, jest obroną tegoż i zarazem ciosem, skierowanym przeciwko suwerenności i kulturze narodu polskiego.

Niebawem wyjdzie moja obszerniejsza broszura, poświęcona chadecyi.

UWAGI

Nagana dla generała Józefa Hallera

Gdy zatarg o wcielenie Wileńszczyzny przybrał formę walki endecyi przeciw Naczelnikowi państwa, wówczas generał broni Józef Haller pospieszył endecyi z pomocą przeciw swemu naczelnemu wodzowi. P. Haller ogłosił plakat, w którym popierał stanowisko endecyi, niepomny, że oficer w czynnej służbie nie może zajmować się polityką.

W sprawie tej poseł Czapiński wniósł interpelacyę do ministra wojny, na którą obecnie przyszła następująca odpowiedź:

Na przesłaną mi pismem Pana Marszałka (Nr. 213 z dn. 22 marca) i pismem Pana Prezydenta Ministrów (Nr. 6033 z dnia 6 kwietnia) interpelacyę posła Czapińskiego i tow. w sprawie wydania i podpisania **partyjnego plakatu** w sprawie wileńskiej przez gen. J. Hallera, mam zaszczyt, zgodnie z art. 45 Tymcz. Reg. Obrad Sejmu Ustawodawczego, odpowiedzieć co następuje:

Bezpośrednio po ukazaniu się plakatu w sprawie wileńskiej, podpisanego przez gen. Józ[illegible] Hallera, bo już dnia 7 marca b. r. była ta kw[illegible] stya poruszona przez p. Prezydenta Rady Mi[illegible] strów. W [illegible] 15 marca b[illegible] **uznając postąpienie gen. broni Józefa Halle[illegible] za niewłaściwe i sprzeczne z obowiązujące[illegible] rozkazami**, wydanymi jeszcze w roku 1921, w[illegible]

tknąłem gen. broni Józefowi Hallerowi **przekroczenie**, którego dopuścił się, podpisując plakat, o którym wspomina interpelacya, a odpis mego pisma przesłałem do wiadomości Panu Marszałkowi oraz przewodniczącemu Komisyi Wojskowej Sejmu Ustawodawczego.

W z. kierownik Min. Spraw Wojsk.
(—) Sikorski, gen.por.

Posłowie niemieccy w Czechach w obronie dzieci polskich

Frysztat, 12 czerwca.

Wobec tego, że w sejmie praskim nie zasiada ani jeden przedstawiciel ludności polskiej ze Śląska cieszyńskiego, wnieśli posłowie niemieccy. soc. dem. Hillebrand, Jokl i tow. następującą interpelacyę do ministra szkół i oświaty:

Po rozstrzygnięciu kwestyi Śląska cieszyńskiego (28 lipca 1920) i po przejęciu zarządu w przypadającej republice czeskosłowackiej części Śląska rozpoczęła się **ślepa nagonka przeciw szkołom nieczeskim** na Śląsku. Wiele szkół niemieckich zniesiono albo conajmniej zniżono poziom niżej zorganizowanych. Rządzący na Śląsku Ciesz. system gwałtów, odbija się przez traktowanie ze strony czeskiej biurokracyi niemniej jaskrawo na **szkolnictwie polskiem.** — W powiecie frysztackim i frydeckim np. w roku szkolnym 1919-20 były 2 jednoklasówki 6 dwuklasówek, 16 pięcioklasówek, 7 sześcioklasówek 1 siedmioklasówka, to znaczy 45 szkół ludowych. Z tego **rozpędzono brutalnie** (przez ludzi posługujących się metodami plebiscytowemi): 3 dwuklasówki, 1 trzyklasówkę, 2 czteroklasówki, 3 pięcioklasówki, 1 sześcioklasówkę. **Z rozporządzenia władz zniesiono**: 1 jednoklasówkę, 2 trzyklasówki, 2 pięcioklasówki, 1 sześcioklsówkę i 1 siedmioklasówkę. Z 45 szkół ludowych pozostało więc 29; **niemniej jak 16 szkół narodowość polska straciła.**

Skutkiem tego **przeszło pięć tysięcy dzieci polskich uczęszcza do szkół obcojęzycznych**, albo też odbywa codziennie daleką drogę, chcąc korzystać z nauki w języku polskim.

W ten sposób gwałci się prawo rodzicielskie, a zasady Komensky'ego: „dziecku należy się nauka w języku ojczystym", depce się, gnębi się robotników, bo rozchodzi się tu o rodziców robotników i o dzieci robotnicze. Lecz powyższe zestawienia cyfrowe nie zgłębiają jeszcze miary krzywd, wyrządzonych ludności polskiej. **Oprócz 16 szkół ludowych zamknięto jeszcze: 1 szkołę wydziałową (Dąbrowa), 1 szkołę górniczą (Dąbrowa), 2 przemysłowe szkoły uzupełniające, 4 ochronki dla dzieci.** Z tych jedną przed miesiącem zwrócono.

W spisie miejscowości, w których zniesiono szkoły polskie, powtarza się ciągle nazwa: **Dąbrowa.** Znamiennem dla stosunków prawnych i bezpieczeństwa publicznego na Śląsku Cieszyńskim jest, że kilkakroć zapowiadano już wpisy do szkoły polskiej w tej miejscowości, dotąd jednak nie można ich było przeprowadzić. Nawet i interwencye starosty frysztackiego nie odniosły skutku; planowo uprawiany szowinizm silniejszym jest od rozsądku, gminni komisarze rządowi potężniejsi są od władzy.

Jaką opieką otaczają władze szkolnictwo polskie, wynika choćby już z tego, że **szkoły polskie nie mają wcale inspektora.** Przekazano wprawdzie w r. 1920 dozór nad szkolnictwem polskiem jednemu z nauczycieli polskich, pełnił on też wprawdzie czynność inspektora przez półtora roku, po tym jednak czasie musiał złożyć godność tę, nie mogąc wydatków, połączonych ze służbą, pokrywać z własnych dochodów, kiedy władze nie okazywały żadnej gotowości wyrównać dyet inspektorowi. Wobec tych faktów podpisani zapytują:

1. W jaki sposób usprawiedliwi p. minister **krzywdę, popełnioną na ludności polskiej** i wykazaną powyżej i w jaki sposób zamyśla postarać się, ażeby zwrócono rodzicom polskim na Śląsku Cieszyńskim ich prawo rodzicielskie i **ażeby dzieciom polskim zapewniono naukę w języku macierzyńskim?**

2. Kiedy ministerstwo zamierza zamianować inspektora szkolnego dla szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim i umożliwić mu urzędowanie?

3. Kiedy ustanie **stan przeciwustawowy**, że nauczyciele nieczescy na Śląsku Cieszyńskim są **ciągle jeszcze funkcyonaryuszami tymczasowymi** i zaprzecza się im stabilizacyi?

Zjazd spółdzielczy w Krakowie

W sali Rady miasta Krakowa rozpoczął się we czwartek 15 bm. trzeci zjazd delegatów Związku robotniczych spółdzielni z całej Rzeczpospolitej. Z posłów są obecni: tow. Dr. Diamand i dr. Bobrowski. Zjazd otwarto o godzinie 11 i pół. — Orkiestra robotnicza odegrała „Czerwony sztandar" a Lutnia robotnicza odśpiewała pieśni proletaryackie. Zagaił tow. Siwik jako prezes Rady nadzorczej. Do prezydyum powołano tow. Bobrowskiego, Diamanda, Kuczewskiego, Suleja, Nowaczyńskiego, Sulskiego, Ziffera i Papiera. Odczytano pisma i telegramy powitalne: od Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Komitetu Obwodowego PPS w Krakowie, Bundu, partyi niezależnych socyalistów, partyi komunistycznej, Jedności ze Lwowa, Związku Spółdzielni kolej. w Warszawie, Nuzy, okręg. Związku spółdz. kolejowych w Krakowie, Poalej Syon, urzędniczej spółdzielni w Warszawie, Siły, konsumu Zw. spółdz. w Cieszynie, partyi Vereinigte, oraz od posłów tow. Misiołka i Arciszewskiego, którzy nie mogli przybyć.

Tow. Bobrowski jako przewodniczący poddał pod głosowanie regulamin obrad wraz z poprawką tow. Kwapińskiego, który przyjęto, natomiast odrzucono wniosek del. Hempla, aby na żądanie 10 delegatów zarządzono głosowanie tajne. Dokonano wyboru komisyi mandatowej, w skład korej weszli tow. Oleś, Olejniczak, Kropatsch, Bierut, Michelsohn i wnioskowej w składzie: tow. Zaremby, Jaskółkowskiego, Grossa, Kropatscha, Altera, Zerkowskiego i Hempla.

Uchwalono porządek dzienny z poprawką del. Hempla, aby obecnie zatwierdzono protokół z ostatniego Zjazdu. Po dyskusyi odesłano sprawę protokołu do komisyi wnioskowej celem uzgodnienia.

Sprawozdanie Komitetu Naczelnego składa tow. Tor z Warszawy. Rozpoczęliśmy pracę kooper. we wszystkich miejscowościach kraju, przedkładamy dokładny cyfrowy bilans wyników. Do bilansu dodajemy objaśnienia dla szybkiej oryentacyi. Okres naszego działania był przełomowym dla pracy współdzielczej, gdyż zaprowadzenie wolnego handlu oraz brak stabilizacyi przyczyniły się do ostygnięcia ruchu spółdzielczego, pomyślanego na wielką skalę. — Ruch spółdzielczy rozpoczęto przy szalonym rozpędzie, chciano tą dziedziną uszczęśliwić głodne i nędznie wynagradzane masy robotnicze, niestety nastąpiły trudności w dziedzinie gospodarczej, której winę ponoszą czynniki rządowe. Przez wprowadzenie wolnego handlu chciano przeskoczyć do czasów przedwojennych, jednak życie zadało temu kłam. Spółdzielnie musiały dostosować się do warunków dzisiejszych i w ten sposób spełniać swe zadania. W cyfrach działalność handlowa Związku w Warszawie zamykamy obrotem 531 milionów marek, zaś obroty stow. związkowych wynoszą 1.5 miliarda marek. Dużo zależy od uchwał na obecnym zjeździe. — Nie możemy bawić się w uchwały tylko manifestacyjne, lecz musimy ująć treść ruchu spółdzielczego.

Dalszy rozwój winien iść w kierunku **centralizacyi gospodarczej i rozszerzenia w kraju ruchu spółdzielczego.** Zakup i rozdział artykułów musi objąć najliczniejsze szeregi robotnicze, a zagadnienia ideowo-wychowawcze należy pozostawić do woli stowarzyszenia. Organizacya życia gospodarczego musi być scentralizowaną, inaczej nastąpią poważne kryzysy. Ruch spółdzielczy dzięki światowym kryzysom gospodarczym kuleje. Na zachodzie, gdzie kooperatywizm stoi wysoko, skutki kryzysów gospodarczych dają się srogo odczuć klasie robotniczej. Nasz ruch spółdzielczy jest młody, wszelkie wstrząśnienia powodują upadek, wszelka decentralizacya sprowadza klęskę, gdyż istnieją drobne związeczki ledwo wegetujące.

Tow. **Żerkowski** złożył sprawozdanie Rady nadzorczej: Musimy zabrać się energicznie do propagandy i uświadamiania rzesz robotniczych, jakie znaczenie posiada kooperatywizm. Rada nadzorcza nie poprzestała na pracy wewnętrznej, organizacyjnej, lecz zaczęto szeroką akcyę społeczno-wychowawczą i stworzono centralę oświatową „Kulturę Robotniczą", jednak ona po pewnym czasie zerwała z nami stosunki. Na nowo wydział wychowawczo-społeczny rozpoczął swą działalność przez wygłaszanie odczytów i pogadanek na temat ideologii spółdzielni, szeregu wydawnictw i t. d. Zorganizowano kursy dla pracowników kooperatyw warszawskich.

PRZEGLĄD LITERACKI

Tłómaczenie to trudna rzecz

Przyswajanie piśmiennictwu własnemu arcydzieł literatury światowej, zawsze było i jest pilną potrzebą narodowej kultury, bo tylko ścisły kontakt z ogólno-ludzkimi prądami duchowymi zabezpiecza umysłowość narodową przed skostnieniem i zwyrodnieniem i utrzymuje ją na poziomie czasu. Obecnie zaś, gdy gleba własnej twórczości ogromnie wyjałowiała, w iększe niż kiedykolwiek ma dla nas znaczenie kwestya dobrych i licznych przekładów z literatur obcych. Wprawdzie i gdzieindziej krynica wyschła, lub zakażona przelaną krwią ludzką wydaje jeno miazmaty, ale właśnie dlatego tem skwapliwiej i obficiej trzeba korzystać z przedwojennego dorobku cywilizacyjnego ludzkości. Odpowiada to istotnej potrzebie epoki dzisiejszej, trawionej głodem kultury. Toteż tłómaczenia pojawiają się obecnie na rynku księgarskim w ogromnej ...ości. Ale jakość tych tłómaczeń przeważnie ... marna, i to częstokroć nawet mimo „renomo...ej firmy" tłómacza.

...tak n. p. ku naszemu najwyższemu zdumie... poeta o tak ustalonej reputacyi, jak **Leopold** ...ff, wydał nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu **„Cierpienia Wertera" Goethego** w przekładzie, który poprostu urąga najskromniejszym wymaganiom co do języka i sensu i czyni wrażenie, jakgdyby tłómacz nie znał dostatecznie ani języka, z którego tłómaczył, ani języka, na który tłómaczył, ani też nie rozumiał treści tego, co tłómaczył. „Fortfahren" (w opowiadaniu) przełożył Staff „odjechać" zamiast „ciągnąć dalej"; „und zwar" brzmi w przekładzie Staffa „i wprawdzie" zamiast „a mianowicie". — Cały ten przekład jest jakiemś niepojętem a zawstydzającem curiosum.

Lichy, ale w innym rodzaju, jest wydany przez Bibliotekę Polską w Warszawie przekład słynnej rosyjskiej powieści **Gonczarowa „Obłomow"**, dokonany przez p. Franciszka **Rawitę-Gawrońskiego.** Przekład ten roi się od błędów językowych, zwłaszcza od rusycyzmów, a wprost niedopuszczalna jest metoda tego tłómacza, który w przekładzie pozostawił całe mnóstwo zwrotów i wyrazów nieprzetłómaczonych, w oryginalnem brzmieniu rosyjskiem. — W całej dwutomowej książce stale figuruje „barin" zamiast „pan", z jakiej racyi dopuścił się tłómacz takiego makaronizmu? wszak oryginał pisany jest nie w języku makaronicznym, lecz w czystym i pięknym języku rosyjskim, któremu w przekładzie odpowiadać winna czysta i piękna polszczyzna.

Coprawda, i dawniej zdarzało się, że wybitni nawet literaci polscy, gdy się zabierali do tłómaczeń, popełniali wprost dziwolągi. Pewien znany literat przełożył niegdyś w świetnych „Obrazach z podróży" Heinego (Bäder von Lucca") wyrażenie „unsere liebe Frau von Loretto: „nasza kochana pani z Loretto. — Znany wierszyk Heinego „Es ist eine alte Geschichte" — Doch bleibt sie immer neu — Und wem sie just passieret — Dem bricht das Herz entzwei" — brzmi w przekładzie innego tłómacza, również znanego literata:

Jestto stara historya,
Lecz zawsze zostaje nowa,
A komu się to przytrafi,
Temu pęka klatka piersiowa.

Niestety, zbyt dużo posiadamy przekładów podobnego rodzaju. Na szczęście jednak mamy i takich pisarzy, którzy ratują honor tłómaczeń polskich. Do nich należy przedewszystkiem **Boy**, który w kilkunastu latach zdążył wydać sześćdziesiątkilka tomów przekładów z literatury francuskiej, wierszem i prozą, przeważnie prozą, oddając świetnie charakter stylu autorów z tak różnych epok i o tak odrębnej fizyognomii, jak Villon, Brantome, Montaigne, Pascal, Descartes, Molier, Racine, Wolter, Rousseau, Diderot, Montesquieu, Laclos, Stendhal, Balzac, Musset, Murger, Merimmee, Verlaine. Wybór jego przekładów zawarty w **„Antologii literatury francuskiej"** (Biblioteka Narodowa, serya II, Nr. 18),

Na początku roku bieżącego wydział zorganizował specyalne kursy dla instruktorów społeczno-wychowawczych. Wydano centralny organ spółdzielczości robotniczej „Świat Pracy“. Wydział przystąpił do wydawania ulotek ilustrowanych, wyjaśniających w popularnej formie najważniejsze hasła i wskazania ruchu spółdzielczego. Zorganizowano Księgarnię robotniczą, skompletowano szereg dzieł o ruchu wspóldzielczym, utworzono biblioteczkę. Wydział spółwychowawczy wszedł w kontakt ze Związkiem młodzieży robotniczej „Siła“. Przeprowadzono wielką akcyę celem zainteresowania mas ruchem spółdzielczym.

Następnie komisya rewizyjna po dokładnem zbadaniu ksiąg przychodzi na Zjazd o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutoryum.

W niezmiernie ożywionej i rzeczowej dyskusyi mówiło kilkunastu delegatów o ideologii spółdzielczej. Wkońcu uchwalono jednogłośnie absolutoryum, przy wstrzymującej się od głosowania opozycyi. **A. R.**

KRONIKA

Kraków, 17 czerwca.

Dziennikarze włoscy w Krakowie

Dziś w sobotę przybywa do Krakowa 15 dziennikarzy włoskich. Goście zostaną powitani na dworcu w salonie recepcyjnym przez prezydyum miasta i syndykat dziennikarzy. Po powitaniu udadzą się goście do hotelu. O godz. 10 będą goście podejmowani śniadaniem w kawiarni Esplanada. Od 11—12 zwiedzą goście kościół Maryacki i bibliotekę Jagiellońską, o godz. 12 będą obecni na uroczystości odsłonięcia pomnika Dantego w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. O godz. 1 odbędzie się drugie śniadanie, wydane przez Syndykat dziennikarzy w Kole literackiem. O godz. 2·15 udadzą się dziennikarze do Wieliczki dla zwiedzenia salin, po powrocie z Wieliczki udadzą się o godz. 7·30 do teatru im. Słowackiego, a o godz. 8·30 będzie wydany obiad w restauracyi Starego Teatru. W niedzielę o godz. 10 rano będą dziennikarze włoscy podejmowani śniadaniem w kawiarni Esplanade. W godzinach od 11—1 zwiedzą dziennikarze Muzeum Narodowe, Czartoryskich, kościoły św. Katarzyny, Bożego Ciała i Skałkę. O godz. 1·30 odbędzie się śniadanie na cześć gości w restauracyi Starego Teatru. Od godz. 4—6 będą zwiedzali goście katedrę i zamek Wawelski. W godzinach między 6—7·30 udadzą się goście końmi na zwiedzenie kopca Kościuszki, błoń i parku Jordana. W parku Jordana odbędą się popisy gimnastyczne młodzieży Sokoła i YMCI. O godz. 8 będą goście obecni na przedstawieniu w teatrze Bagatela. O godz. 8·30 wydaje Syndykat dziennikarzy pożegnalną kolacyę na cześć gości w Kole literackiem. O 12 odjadą goście z Krakowa do Lwowa.

Państwowe kursy nauczycielskie

Istniejące od czasów przedwojennych w Małopolsce i nowo zakładane na całym obszarze Rzeczypospolitej seminarya nauczycielskie, nie są w stanie ani w części zaspokoić potrzeb szkolnictwa powszechnego. Statystyka urzędowa wykazuje, że w kraju naszym brakuje dzisiaj około 50.000 nauczycieli, że wiele szkół jest bezczynnych, że w wielu miejscowościach dzieci w wieku szkolnym nie uczą się wcale i rosną na analfabetów, których i tak w sumie przeszło 50 procent ludności, zostawiły nam w spuściźnie państwa zaborcze. Szybkie przygotowanie znacznego zastępu sił nauczycielskich, to jedno z ważniejszych zadań naszych władz szkolnych. Dla celów tych powołano do życia różne instytucye, ułatwiające zdobycie kwalifikacyj, niezbędnych do pracy nauczycielskiej.

W Krakowie instytucya taka istnieje już od lat czterech, pod nazwą państwowych kursów nauczycielskich i przygotowuje corocznie około 60 kwalifikowanych kandydatów(tek) do zawodu nauczycielskiego. Szkoła to koedukacyjna; nauka jest w niej bezpłatna; młodzież zdolna a pilna może nadto otrzymywać stypendya z funduszów państwowych.

Program szkoły obejmuje, oprócz przedmiotów ogólnokształcących: psychologię, naukę o dziecku, pedagogikę, dydaktykę, historyę wychowania, hygienę dziecka i szkoły, rysunek metodyczny, prace ręczne, śpiew, gry i zabawy gimnastyczne. Teorya pedagogiczna pozostaje w ścisłym związku z praktyką. Po rocznej, względnie dwuletniej nauce i złożeniu egzaminów, otrzymują kandydaci stanowiska nauczycielskie i X kategoryę płacy.

Młodzież, chcąca wstąpić na kursy winna wnieść podanie do dyrekcyi i załączyć: a) metrykę chrztu (urodzenia); b) ostatnie świadectwo szkolne, c) urzędowe świadectwo zdrowia, d) świadectwo moralności (w razie przerwy w nauce szkolnej), e) krótki życiorys. Podanie należy ostemplować znaczkiem na 10 marek, a załączniki po 2 marki. Wpisy odbędą się przed feryami w dniach 22, 23 i 24 czerwca, od godziny 12—1, w kancelaryi dyrekcyi ul. św. Marka 34, parter. Ostateczny termin wnoszenia podań o przyjęcie, względnie o dopuszczenie do egzaminu wstępnego, wyznacza się przed feryami do 20 czerwca, a po feryach do 30 sierpnia.

Warunki przyjęcia na kurs I-szy (studyum dwuletnie):

a) ukończony 17 rok życia,

b) świadectwo VI klasy szkoły średniej, lub III-go kursu seminaryum nauczycielskiego.

Na kurs II-gi (studyum roczne):

a) ukończony 18 rok życia,

b) ukończona szkoła średnia, lub IV kurs seminaryum nauczycielskiego.

Pierwszeństwo mają kandydaci(tki) posiadający maturę gimnazyalną lub licealną. Kandydaci(tki), którzy nie mają przepisaanych studyów mogą być przyjęci na kurs I-szy na podstawie egzaminu wstępnego, o ile wykażą wiadomości objęte programem sześciu klas szkoły średniej z nauki: religii, języka polskiego, historyi, geografii, nauk przyrodniczych i matematyki.

Rewizye w piekarniach krakowskich

Wykryto wielkie magazyny z mąką

(k) Jak już donosiliśmy, piekarze krakowscy wnieśli do komisyi badania cen memoryał, w którym zaznaczają, że dotychczasowe ceny pieczywa są za niskie wobec ustawicznego podwyższania cen mąki. Oprócz memoryału przedstawili piekarze nowy skombinowany cennik pieczywa. W związku z tą sprawą celem stwierdzenia, czy piekarze rzeczywiście nie mają zapasów mąki i kupują ją z dnia na dzień, organa urzędu walki z lichwą przeprowadziły wczoraj we wszystkich piekarniach w Krakowie doraźną rewizyę. Wynik tej rew zyi był nadspodziewany. U wszystkich piekarzy znaleziono wielkie magazyny z mąką, a niektórzy posiadali wprost olbrzymie składy z mąką. Śledztwo w toku. Przy tej sposobności stwierdzono, że pracownie niektórych piekarzy nie odpowiadają w zupełności wymogom hygieny. Piekarnie, które przed kilku miesiącami miały być przez władze miejskie zamknięte z powodu niesłychanego niechlujstwa dotąd funkcyonują i w dalszym ciągu znajdują się w stanie zaniedbania. Wkońcu zaznaczyć należy, że żądania piekarzy i z tego powodu są nieuzasadnione, gdyż ceny mąki nie idą tak w górę, jak przedstawiają panowie piekarze.

(k) **Nowy komendant obozu warownego w Krakowie.** Dowództwo obozu warownego w Krakowie objął po jen. Kosteckim. płk. Józef Becker. Nowy komendant obozu warownego jest znany w sferach naszego miasta, gdyż jeszcze przed wojną służył w 13 p. p. austryackiej. Podczas przewrotu jako dowódca 113 p. p. zaprzysiągł pułk ten na froncie siedmiogrodzkim na wierność państwa i przyprowadził go do Krakowa.

Konferencya rodziców w sprawie szkół wydziałowych i szkolnictwa praktycznego odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 3 ciej popoł. w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej 1 (przy plantach). Liczny udział rodziców interesowanych, którzy pragną utrzymania nadal szkoły wydziałowej, pożądany.

Odsłonięcie biustu Dantego w uniwersytecie. W sobotę 17 czerwca o godz. 12 w południe odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość odsłonięcia biustu Dantego, który rząd włoski ofiarował w upominku Uniwersytetowi Jagiellońskiemu; biust ten wręczy uniwersytetowi poseł włoski przy rządzie polskim w Warszawie minister Tomassini, który w tym celu przyjechał do Krakowa wraz z sekretarzem poselstwa, oraz z ministrem Targowskim. Na uroczystość zostały przez uniwersytet zaproszone władze, a niniejszem uniwersytet zaprasza szerokie sfery inteligencyi Krakowa. Wstęp wolny. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego: Julian Nowak.

Z teatru J. Słowackiego. „Jak myślicie“ K. Zalewskiego spotkało się z gorącem przyjęciem u publiczności, której przypomniało jeden z celniejszych utworów ub. epoki. Doskonała gra wykonawców z pp. Bednarzewską, Hańską, Kosmowską, Nosarzewską, Białkowskim, Brackim, Malinowskim, Krasnowieckim i inn. zapewnią sztuce trwały sukces. „Jak myślicie“ powtórzone będzie dzisiaj i jutro wieczorem. Jutro po południu „Dzieje salonu“ K. Wroczyńskiego.

Z teatru Bagatela. Już tylko trzy ostatnie występy Frenkla i Kamińskiego w „Grubych rybach“. W sobotę po cenach zniżonych „Lekarz na rozdrożu“ z pp. Kozłowską, Kosińskim i Węgierko. Nową atrakcyą będzie Miecz. Frenkla w premierze „Wiernej kochanki“, komedyi Fijałkowskiego. W sztuce biorą udział najwybitniejsze siły teatru. Próby pod kierunkiem pana Nowackiego dobiegają do końca, premiera we wtorek.

Opera i Operetka. Dziś w sobotę ulubiony wodewil Krumłowskiego „Królowa przedmieścia“, uzupełniony nowemi scenami i osobami. Niezwykłem urozmaiceniem będą oryginalne tańce pomysłu baletmistrza E. Koszutskiego. Reżyserye prowadzi E. Minowicz, a orkiestrą dyrygować będzie p. Barański. W głównych rolach wystąpią pp. A. Kolman, S. Berski, W. Kolwas. Wodewil ten grany będzie trzy razy z rzędu tj. dziś w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek. Niedzielne przedstawienie popołudniowe wypełni operetka „Apasze“ po zniżonych cenach.

Z teatru Nowości. Elna Gistedt, znakomita artystka szwedzka, spotkała się w teatrze Nowości z pełnem entuzyazmu przyjęciem. Gistedt w tej roli wnosi na scenę moc życie i wdzięku

---

opatrzonej zwięzłymi wstępami do poszczególnych autorów, daje niejako streszczenie całej historyi literatury francuskiej z wypisami. a zarazem rzut oka na całość dzieła dokonanego dotychczas przez Boya, który jak nikt inny przyczynił się do zaznajomienia publiczności polskiej z dorobkiem cywilizacyjnym ducha francuskiego.

Obok Boya najznakomitszym i najbardziej zasłużonym tłómaczem polskim jest poeta **Franciszek Mirandola.** Niegdyś autor świetnych liryk, liczących się do najlepszych płodów polskiej poezyi „modernistycznej“, zaprzestał Mirandola — podobnie jak Boy — twórczości oryginalnej i poświęcił swój talent tłomaczeniom. Czterdzieści tomów przekładów z obcych języków, wierszem i prozą, przeważnie prozą, stanowi dotąd owoc pracy Mirandoli w tej dziedzinie. Są tu wprost niedoścignione arcydzieła sztuki tłómaczenia, jak n. p. przekład „Henryka von Ofterdingen“ Nowalisa, którego język tak w oryginale, jak i w przekładzie Mirandoli jest subtelną tkaniną z mgły i zapachu lilij, pełną niepochwytnego czaru. Od prozy Goethego do wierszy Laforgue'a, od Machiawela do Zoli, od Szyllera do Gorkiego — taką różnorodność stylów zdołał Mirandola opanować i wiernie odzwierciedlić.

Toteż powinszować należy „Wydawnictwu Polskiemu“ (Lwów-Poznań), że właśnie Mirandoli powierzyło tłómaczenie powieści wydawanych w „**Bibliotece laureatów Nobla**“, wychodzącej pod redakcyą dra Stanisława Lama. Dotąd wyszło pięć tomów tej biblioteki, wszystkie w znakomitym przekładzie Mirandoli. Jako pierwszy tom ukazał się „**Colas Breugnon**“ **Romain Rollanda,** słoneczna powieść, napisana tuż przed wojną światową, ale dopiero po wojnie wydana, niosąca tchnienie radości życia i pocieszenie ludzkości storturowanej przez wojnę i przez powojenny pokój. Jeden z powieściopisarzy polskich oświadczył mi, że żałuje, iż przeczytał tę śliczną książkę wprzód w oryginale francuskim, zanim poznał przekład Mirandoli, albowiem przekład ten jest arcydziełem i daje czytelnikowi swym językiem jędrnym i świeżym rozkosz niewymowną. Dalsze tomy „Biblioteki laureatów Nobla“ zawierają: nowele indyjskiego poety **Rabindranatha Tagore „Noc zniszczenia“** (tłómaczone z angielskiego), tchnące niezwykłym urokiem; mądrą i szlachetną książkę Maurycego **Maeterlincka „Życie pszczół“**; piękną powieść wielkiego Norwega **Björnstjerne-Björnsona „Synnöwe Solbakken“**; niepospolite arcydzieło fantazyi **Rudyarda Kiplinga „Księgę dżungli“**, która, poprzednio już dwukrotnie tłómaczona na język polski, jednakowoż tu dopiero po raz pierwszy ukazała się w przekładzie godnym oryginału, bez opuszczeń i skróceń.

Wszystkim tym przekładom Mirandoli (i zapowiedzianym dalszym z Selmy Lagerlöf, Anatola France'a Spittera i t. d.) życzyć należy takiejsamej poczytności jaką mają przekłady Boya. **Emil Haecker.**

tak, że w ciągu 3 aktów pięknej operetki jest ustawicznym przedmiotem podziwu i aplauzów. Jeżeli do tego dodamy ze wszechmiar artystyczne wykonanie swych ról wszystkich artystów i nadzwyczaj efektowną wystawę, zrozumiemy to powodzenie, jakie towarzyszy „Gwieździe filmu". Dziś w sobotę „Gwiazda filmu" z Elną Gistedt, a w niedzielę po poł. „Gwiazda filmu" z Kamińską, a wieczór z E. Gistedt. W dniach najbliższych wystąpi w Nowościach Maryański oraz Józefowiczowie.

Ada Sari-Szajerówna, słynna śpiewaczka koloraturowa, odśpiewa na koncercie swoim w niedzielę 18 bm. szereg aryi i pieśni przy akompaniamencie fortepianu i fletu. Akompaniować będzie dyr. Bol. Wallek-Walewski (fortepian) i p. Jan Skawiński (flet). Koncert zapowiada się świetnie.

Maryla Gremo, głośna tancerka, wystąpi u nas we czwartek 22 bm. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Bronisław Bronowski wystąpi w Krakowie z udziałem artystów pp. Felińskiej Sylwii, Mieczysława Mirskiego i prof. Marthieu — we wtorek 20 bm. Bilety u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Muzyka kościelna. Towarzystwo oratoryjne wykona w niedzielę 18 bm. w kościele św. Anny o godzinie 10 przedpołudniem Mendelsohna: „Lauda Sion" na sola i chór mieszany z tow. kwintetu smyczkowego Tow. oratoryjnego pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego. W kwartecie solowym biorą udział pp. Jakubowska, Sękarówna, Kowal i Mazanek.

Kino pouczające Muzeum przem. wyświetla w sobotę 17, czwartek 22 i w sobotę 24 czerwca o godz. 5, 6·30 i 8 w. nowy program: 1) Poczta amerykańska. 2) Służba lotnicza. 3) Wyrób cukru z trzciny cukrowej. 4) Zabawy i popisy cowboyów. 5) Przegląd: na okręcie, wełna irlandzka, tworzenie się kryształów, polowanie na wydrę.

(ar) **Ze sportu.** Match Lwów-Kraków o puhar Zeleńskiego wzbudził w szerokich kołach sportowych zainteresowanie, gdyż stanęli gracze reprezentatywni. Kraków odniósł zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1. Mimo braku Kałuży zespół czerwonych okazał się trafny. Górowała, jak nigdy, ambicya pokonania przeciwnika. Pierwsza połowa zaznaczyła się wielką przewagą Krakowiaków, a tempo było wprost szalone, szybkie i krótkie podawanie przyziemne i co najważniejsze trafność strzałów. Kilka ładnych rzutów chwycił bramkarz lwowski. Na boisku okazali się najlepszymi Szperling i obrona, reszta wywiązała się z zadania bez zarzutu. Lwowiacy dopiero w drugiej połowie nieco ruszyli naprzód i atakowali bramkę, lecz obrona i bramkarz Wiśniewski — paraliżowali każdy wybieg. U Lwowiaków słaba technika, natomiast dobre zgranie i ambicya, co niejednokrotnie decyduje o sukcesie.

(k) **Wybory dziekanów na Uniw. Jagiell.** W ostatnich dniach odbyły się wybory dziekanów poszczególnych fakultetów na rok 1922/23. Dziekanem wydziału teologicznego wybrany został prof. dr Zimerman, filozoficznego prof. dr Kallenbach, medycznego prof. dr Maziarski. Wybory na wydziale prawniczym odbędę się w przyszłym tygodniu.

Dyrekcya państwowych kursów nauczycielskich w Krakowie zawiadamia, że wpisy na studyum roczne i dwuletnie odbędą się od 22 do 24 b. m. Podania pisemne o przyjęcie, zaopatrzone w metrykę, świadectwo szkolne i świadectwo zdrowia, składać należy w kancelaryi szkoły (ul. św. Marka 34, parter) do 20 czerwca włącznie. Na studyum dwuletnie przyjmuje się młodzież z ukończonym 17 rokiem życia i świadectwem z VI kl. szkoły średniej lub III kursu seminaryum, na studyum roczne z ukończonym 18 r. życia i skończoną szkołą średnią lub IV kursem seminaryum. Pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem dojrzałości gimnazyalnym lub licealnym. Nauka w państw. kursach nauczycielskich jest bezpłatną, a niezamożni i pilni uczniowie otrzymują stypendya z funduszów państwowych.

Zabawę ogrodową urządza Tow. wzajemnej pomocy służby miejskiej w niedzielę 18 bm. o godz. 2 popoł. w Parku krakowskim. Przygrywać będzie muzyka tramwajarzy. Czysty dochód na fundusz wdów i sierót po członkach Towarzystwa.

Komunikat o stanie pogody wydany w piątek 16 czerwca o godzinie 7 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu wczorajszym obszar wysokiego ciśnienia ogarniał prawie cały kontynent europejski. Wskutek tego w Polsce dość pogodnie i ciepło, miejscami tylko po południu notowano opady (Kraków i Pińsk). Temperatury o godzinie 2 po południu wahały się w granicach od 20° (Kraków) do 25° (Warszawa, Poznań). W Krakowie o godz. 6 wieczór: ciśnienie 759·5, temperatura 18·1, maximum 21, minimum 12·4, przeważnie pochmurno. Prognoza na sobotę: dość pogodnie, ciepło, skłonność do burz, wiatry lokalne.

„Czarna ręka" w Krakowie. Przedwczoraj otrzymał p. Karol Wołkowski, właściciel kawiarni „Esplanada", list z żądaniami, aby w nocy z 15 na 16 b. m. o północy zjawił się w parku Jordana na oznaczonem miejscu z sumą 2 milionów marek, gdyż w przeciwnym razie autorzy listu (podpisani „pozostali członkowie czarnej ręki") spotka go śmierć. Takasama kara spotka go, gdyby doniósł o sprawie policyi. P. Wołkowski zawiadomił policyę, która we wskazanem miejscu urządziła zasadzkę, w której wziął udział p. Wołkowski i kilku ajentów. Rzeczywiście o wyznaczonej porze przyszedł jakiś mężczyzna, na którego spotkanie wyszedł sam p. W. Ów nieznajomy zaprowadził W. do drugiego mężczyzny i w tej chwili zjawiła się policya, aresztując obu. Bliższych szczegółów oraz nazwisk aresztowannch nie zdołaliśmy jeszcze ustalić.

(k) **Dzieci bez opieki.** Do policyi krakowskiej doprowadzono wczoraj kilku chłopców i kilka dziewczynek w wieku lat 2—4, które błąkały się bez opieki na ulicach. Po zgłoszeniu się rodziców dzieci będą im oddane.

Włamania. We czwartek nieznani sprawcy włamali się do sklepu Klementyny Wenzlowej przy ul. Wawrzyńca 18 i skradli 11 kg. masła, 8 kg. smalcu, 10 kg. wędlin i około tysiąca marek z kasy podręcznej. Ogólna szkoda wynosi 100.000 marek. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano pewnego osobnika. — Onegdaj włamano się znowu do mieszkania Augustyna Konina przy ulicy Wrocławskiej 216 i skradziono ze skrzyni 200.000 marek w banknotach po 1000 i 5000 mk. Sprawca włamania otworzył mieszkanie witrychem, a skrzynię rozbił sztabą żelazną. — Również włamano się do mieszkania p. M. B. przy ul. Tynieckiej 8 i skradziono garderobę wartości 100.000 mk. Sprawca wybił szybę w drzwiach i tym sposobem dostał się do wnętrza, poczem znalezioną w kuchni siekierą rozbił szafę.

Awanturnik w negliżu. Wczoraj około 10 wieczór wywołali awanturę koło kościoła Maryackiego Józef Mendel i Fryderyk Szczygliński. W czasie gwałtownej sprzeczki Mendel rzucił się na Szczyglińskiego, powalił go na chodnik i bił go pięściami, rozebrawszy się poprzednio do koszuli. Obydwóch awanturników odprowadzono „pod Telegraf" celem uspokojenia ich temperamentu.

Podejrzane brylanty. Aresztowano Izaaka Łuckiego (lat 25) z Wołynia, usiłującego sprzedać na ul. Grodzkiej brylanty w liczbie dziewiętnastu za sumę 25 dolarów. Zachodzi podejrzenie, że brylanty te pochodzą z Kradzieży. Brylanty złożono w depozycie „pod Telegrafem".

—ooo—

Z POLSKI

Zjazd koleżeński byłych uczniów gimnazyum w Tarnowie, którzy złożyli maturę w roku 1892, odbędzie się dnia 20 czerwca o godzinie 9 rano w Tarnowie.

Rozprawa Fedaka. Rozprawa w sprawie zamachu na Naczelnika państwa rozpocznie się prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca i potrwa około 12 dni. Akt oskarżenia został doręczony Fedakowi w piątek.

Wydzierżawienie puszczy białowieskiej. Jak donosi „Kuryer", jutro zbiera się komitet ekonomiczny pod przewodnictwem ministra Michalskiego, celem rozstrzygnięcia sprawy wydzierżawienia puszczy białowieskiej. Według zdania powyższego dziennika, z pomiędzy wielu oferentów tak zagranicznych jak i krajowych utrzyma się prawdopodobnie firma polsko-angielska.

Zjazd młodzieży artystycznej w Wilnie. We czwartek w sali Śniadeckich odbyło się otwarcie pierwszego ogólno-polskiego zjazdu organizacyi młodzieży wyższych uczelni artystycznych. Na zjazd przybyli delegaci wszystkich Akademij.

Kurs dramatyczny dla kierowników teatrów ludowych urządza lwowski Związek teatrów i chórów włościańskich w Krośnie od 10 do 22 lipca br. Na kurs przyjęci zostaną przedewszystkiem pracownicy oświatowi powiatów: krośnieńskiego, jasielskiego, brzozowskiego i sanockiego. Uczestnicy otrzymują bezpłatne pomieszczenie (poduszkę, koc i prześcieradło należy przywieść ze sobą). Wykłady odbywać się będą codziennie od 8 do 2 godziny. Zgłoszenia pisemne przysyłać należy do delegatury Związków teatrów i chórów włościańskich, w Krośnie (gmach Rady powiatowej) do 5 lipca, która udziela bliższych informacyj.

Proces Puzappowców. W czwartym dniu rozprawy o nadużyciach w Puzappie dokończono przesłuchania pierwszego oskarżonego Mindowicza, który zaprzeczył, jakoby dopuścił się lichwy wojennej towarami pierwszej potrzeby, dostarczanemi agencyi Puzappu przez pośredników Jonasa i Weinfelda, oskarżonych również w obecnym procesie. Jonas był polecany przez Wydział spraw aprowizacyjnych jako solidny kupiec, a o tem, że sprzedawano dostarczane przez niego wspólnie z Weinfeldem towary, wiedział również Wydział aprowi-

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: „Jak myślicie", komedya fantastyczna w 4 aktach (6 odsłonach) Kazimierza Zalewskiego

Przed ćwierć wiekiem wystawiono po raz pierwszy sztukę Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie", wznowioną obecnie na tejsamej scenie. Wówczas wywołała ta sztuka głośną dyskusyę, wywołaną przez krytykę p. Ignacego Rosnera, który zarzucił autorowi plagiat ze słynnego dramatu znanego autora hiszpańskiego Etchegaray'a „Obłąkanie czy świętość". Niemniej żywe dyskusye wywołał sam problem sztuki, mianowicie poruszone w niej, a pozostawione przez autora bez rozwiązania zagadnienie etyczne. Dziś pod wpływem „wpływologii" złagodniały pojęcia o plagiacie, a względem zagadnień etycznych ustosunkowanie obozów za i przeciw zmieniło się chyba na gorsze: dziś zapewne jeszcze mniejsza mniejszość, niż przed ćwiercią stulecia, opowie się szczerze za katońskiem bohaterstwem moralnem, szeroki zaś ogół częścią głośno, częścią po cichu w duszy powie, że kto przypadkiem znajdzie bez świadków testament, pozbawiający go spadku i tego testamentu nie zniszczy, lecz odda majątek, a sam z rodziną pójdzie na żebry, ten jest poprostu głupcem.

Jeśli co zmieniło się w ciągu tego dwudziestopięciolecia na lepsze, to bystrość oryentowania się publiczności, w czem jest bezwątpienia wychowawcza zasługa kina: dzisiejsza publiczność dawno już nawskróś zrozumiała, o co w danej rzeczy idzie, gdy na scenie wciąż jeszcze o tej rzeczy gadano, tak, że sztuka wydała się teraz po staroświecku rozwlekła, gdy przed ćwierćwiekiem ówczesna publiczność wyszła z teatru po przedstawieniu przeważnie nie rozumiejąc sensu sztuki, chociaż w niej wszystko jest wyłożone, jak łopatą.

Mimo tej przestarzałej techniki ma ta sztuka wszelkie warunki podobania się teraźniejszej publiczności: problem sztuki jest bardzo aktualny dla ludzi dzisiejszych, nawykłych do widoku „dorabiania się" majątków zapomocą najniewybredniejszych etycznie sposobów, a zastosowane przez autora wprowadzenie opowiadania na sposób kinowy (przed wynalezieniem kina!), wzorem „Opowieści Hofmana", odpowie gustowi wychowanego na kinie pokolenia, któremu również podobać się będą melodramatyczne sceny z wizyami i akompaniamentem muzyki. Cała akcya prowadzona jest tak, jak na filmie, a nieco skreśleń reżyserskich uczyniłoby sztukę „Jak myślicie" zdolną do konkurencyi z „Kobietą, która zabiła" pod względem popularności wśród szerokiego ogółu.

Za pierwszej dyrekcyi śp. Pawlikowskiego była ta sztuka odegrana koncertowo: grali w niej Knake-Zawadzki i Tekla Trapszówna i Lubicz... Dziś teatr im. Słowackiego rozporządza przeważnie siłami dopiero się wyrabiającemi. Mimo to jednak przedstawienie wypadło zupełnie poprawnie. Główne role odegrali z dużą siłą dramatyczną p. Bracki i p. Miarczyński, który stworzył wyborną figurę zdziczałego, rozpitego, ponurego, nienawiścią przepojonego, brutalnego wykolejeńca, opanowanego niezachwianą, czyniącą wrażenie manii wiarą w słuszność swojej sprawy i poczuciem swojej krzywdy. P. Kossocka z wdziękiem i uczuciem odtworzyła rolę panny, spadającej ze szczytu szczęścia w przepaść rozczarowania i cierpienia. Resztę ważniejszych ról odegrali bardzo dobrze pp. Białkowski i Szymborski, oraz pp. Kosmowska i Zalewska. Pozatem jeszcze większa część zespołu tego teatru z pp. Bednarzewską, Nosarzewska i Hańską, tudzież z pp. Krasnowieckim, Malinowskim, Niewiarowiczem, Dobiesławem itd. brała udział w przedstawieniu i wywiązała się poprawnie ze swych ról epizodycznych.

E. H.

—ooo—

zacyjny, które nie dawały żadnych dyspozycyi co do rozdziału towaru, który to towar począł się psuć i ceny jego zaczęły spadać. Następnie przesłuchano oskarżonego E. Nowaka, drugiego dyrektora lwowskiej agencyi Puzappu, który nie przyznaje się do winy ani w kierunku sprzeniewierzenia 16 800 klg cukru, ani do zarzuconej mu lichwy wojennej. Trybunał przesłuchiwać ma jeszcze 4 oskarżonych.

Fałszowanie środków żywności. Do młyna Lelity w Mogile posłano do wymiału 100 kg pierwszorzędnej pszenicy. Zamiast mąki pszennej analiza państwowego zakładu badenia środków żywności w Krakowie wykazała mieszaninę jęczmienia, zanieczyszczoną mąką żytnią, wymieloną ze zboża, stoczonego przez grzybek śnieci. Lelita przyjechał z początkiem wojny do Mogiły jako biedny młynarczyk, dorobił się olbrzymiej fortuny, jest właścicielem kilku młynów i na reklamacye (bardzo częste) odpowiada buńczucznie, pewny, iż „swoimi wpływami" wszystko zrobi. Mamy nadzieję, iż za to fałszowanie środków żywności nie minie go zasłużona kara.

Dyrektor banku oszustem. Bank towarowy we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8 ma filię w Kołomyi. Kierownikiem tej ekspozytury był dr. Włodzimierz Strutyński, zamieszkały we Lwowie przy ul. Balonowej 18. Z początkiem b. miesiąca funkcyonaryusze tego banku we Lwowie dr. H. Kornreich i H. Szalit, przeprowadzając szkontrum w filii kołomyjskiej stwierdzili, że oszukańczemi manipulami dr. Strutyński wyrządził instytucyi szkodę na 4 miliony 640.000 marek. Na poczet tej sumy Strutyński dostarczył w czasie swego urzędowania weksel na 2,500.000 mk., z podpisami Salomona Riesenberga, handlarza zbożem w Śniatynie i jego brata, oraz wciągnął w księgi bankowe, jakoby zapłacił 300.000 pewnemu bankowi w Kołomyi, co okazało się nieprawdą, zaś reszta zupełnie nie miała pokrycia. Na żądanie dyrektorów banku we Lwowie, dr. Odzieżyńskiego i K. Krzysztofowicza policya aresztowała we Lwowie Strutyńskiego. W mieszkaniu jego znaleziono spakowaną walizkę, coby wskazywało, że S. zamyślał wyjechać przed aresztowaniem. Znaleziono przy nim tylko 182.000 mk., które zdeponowano. Dr. Strutyński bronił się, że z początkiem kwietnia br. w kawiarni wiedeńskiej poznał rzekomego Markusa Schreibera, handlarza walutą. Obaj umówili się, że zakupią znaczniejszą ilość obcych walut. Na zakup ten dr. Strutyński rzekomo dał Schreiberowi w kilku ratach cztery mil. 700 tys. mk. Salomon Riesenberg rzekomo chciał przystąpić do spółki i w tym celu rzekomo wystawił mu weksel na 2,500.000 marek. Po za tem pokryciem Strutyński wystawił bon na 700.000 mk., którego nie wpisał do ksiąg bankowych, a 1,450.000 mk., zupełnie pozostawił bez pokrycia. W śledztwie Riesenberg zaprzeczył jakoby wystawił weksel na podaną kwotę. Zaciągnął wprawdzie pożyczkę wekslową w tym banku na 3 miliony marek, która była płatna 11 bm. Innych zobowiązań nie miał. Dopiero gdy Riesenberg przybył do Lwowa, po konfrontacyi ze Strutyńskim, gdy komisarz policyi „roztrząsnął" sumienie b. dyrektora banku, przyznał się on, że sfałszował na wekslu podpisy Riesenbergów. — Podczas śledztwa nie odszukano rzekomego handlarza walut Schreibera. Prawdopodobnie istnieje on tylko w wyobraźni Strutyńskiego. — Stwierdzono również, że S. w Kołomyi bawił się szeroko. Za nocną zabawę w kabarecie płacił od 60 do 100 tys. marek. Te lekkomyślne zabawy są powodem oszustw dr. Strutyńskiego.

Uniewinnienie mordercy. Czwarta Izba karna rozpatrywała sprawę Dra Bolesława Zawadzkiego, który w roku ubiegł. zamordował dentystkę Różę Lebensohn. Sprawa ta toczyła się jesienią roku ubiegłego, a została przerwana na mocy orzeczenia trybunału, który zadecydował zbadanie Dra Zawadzkiego przez psychiatrów wydziału medycznego Uniw. Jagiell. Wczoraj sprawa oskarżonego znalazła się znowu na wokandzie miejscowego sądu. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonego uniewinniono i uchylono areszt śledczy.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Cholera w Rosyi. Z Rygi donoszą: „Elta" donosi z Moskwy, że w czterech ostatnich dniach maja zanotowano na obszarze Rosyi 1200 wypadków cholery.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu" T. K. 500 mk.

—ooo—

O pojednanie PSL lewicy z PSL Piast

Krakowski „Il. Kuryer Codzienny" doniósł wczoraj, że poseł Maryan Dąbrowski rozpoczął akcyę w kierunku pojednania ludowców z obozu Stapińskiego z Piastowcami z obozu Witosa, które to partye od rozłamu w r. 1913 zacięcie się zwalczały. Akcya ta po ostatniem głosowaniu w kom syi konstytucyjnej została przyspieszona ze względu na niebezpieczeństwo grożące ze strony prawicy, dążącej do odebrania Naczelnikowi państwa wpływu na tworzenie rządu.

Zasięgnęliśmy co do tej sprawy informacyi u naszego korespondenta warszawskiego, który nam telefonuje:

Warszawa, 17 czerwca.

Akcya posła Dąbrowskiego w sprawie porozumienia między Witosem i Stapińskim toczyła się dziś w dalszym ciągu. Konferencye prowadzą poseł Dąbski imieniem Piastowców i poseł dr Putek imieniem Stapińszczyków. **Układy nie dojrzały jeszcze do zawarcia zjednoczenia. Konkretnie wiadomo tyle, że już w obecnem głosowaniu (nad uchwałą komisyi konstytucyjnej) Stapińszczycy głosami swymi nie pomnożą głosów przeciwników Naczelnika państwa.** Dalsze układy dotyczą podziału mandatów w Małopolsce.

Podpisanie umowy o przejęcie G. Śląska

Opole. (PAT.) **Rokowania w sprawie przepisów przejęcia władzy na Górnym Śląsku doprowadzone zostały we czwartek do końca. Podpisanie układu nastąpi dzisiaj późnym wieczorem**, notyfikacya zaś granic prawdopodobnie w ciągu nocy. Układ opublikowany będzie jutro.

Katowice. (PAT.) We czwartek o g. 6 i pół wieczorem przybył do Katowic prezydent komisyi mieszanej na Górnym Śląsku **Dr Calonder** w towarzystwie p. Montenacha, referenta politycznego rady Ligi narodów, oraz swego osobistego sekretarza.

Oddanie już nastąpiło

Opole. (PAT). We czwartek 15 bm. o godzinie 12 i pół wieczorem nastąpiło w wielkiej sali gmachu komisyi sojuszniczej oddanie państwu polskiemu polskiej części Górnego Śląska, przyznanej mu decyzyą Rady ambasadorów z dnia 30 października 1921. Posiedzenie zagaił prezydent komisyi międzysojuszniczej generał Lerond krótkiem przemówieniem, w któem wskazał na pojednawczego ducha, z jakim prowadzone pertraktacye co do oddania terytoryum plebiscytowego. Polskę reprezentował wiceminister Dr Zygmunt Seyda w towarzystwie sędziego Dra Zagórowskiego, Niemcy zaś reprezentował poseł Dr Eckhardt. Po przemówieniu przewodniczącego podpisali komisarze koalicyjni oraz pełnomocnicy polski i niemiecki warunki oddania. Bezpośrednio potem nastąpiła **notyfikacya granic** przez odczytanie i wręczenie odnośnego dokumentu obu pełnomocnikom. Z chwilą tą **przeszła na Polskę władza suwerenna nad terytoryum jej przyznanem.**

W sobotę 17 bm. rozpocznie się ruch ewakuacyjny pierwszej strefy. Bezpośrednio po posiedzeniu komisyi sojuszniczej podpisano u pełnomocnika polskiego układ polsko-niemiecki w przedmiocie oddania niemieckiej własności państwowej w polskiej części Górnego Śląska, oraz w przedmiocie zdania i zlikwidowania zarządów po objęciu obszaru przez Polskę, oraz układu polsko niemieckiego w przedmiocie państwowej własności górniczej i hutniczej w polskiej części Górnego Śląska. Ze strony niemieckiej podpisał układ poseł Dr Eckhardt i prezydent policyi Dr Schwendy.

Dnia 17 bm. nastąpi podpisanie ustalonego już co do treści układu o aktach i archiwach, a w przyszłym tygodniu podpisanie układu o uregulowaniu spraw wynikających z podziału pól górniczych przez nową granicę polsko-niemiecką, układu amnestyjnego, oraz układu o podziale gwarectwa w Tarnowskich Górach. W przygotowaniu znajdują się prace nad układem o uregulowaniu stosunków co do fideikomisów, przeciętych nową linią graniczną polsko-niemiecką, oraz nad układem w przedmiocie depozytów sądowych.

Sabotaż niemiecki

Katowice. (AW). Wyżsi urzędnicy niemieccy na kolejach i urzędach starają się utrudnić pracę urzędnikom polskim. Władze niemieckie wydały urzędnikom niemieckim tajny rozkaz zwalniający ich z zaznajamiania urzędników polskich z biegiem pracy na kolejach i urzędach.

Przegląd społeczny

Strejk na kopalni „Kościuszko" w Jaworznie wybuchł z następujących powodów: Przemysłowcy bez odpowiedniego uzasadnienia postanowili wprowadzić w życie nowy system akordów i podział pracy dotąd niepraktykowany, tj. zamiast oddzielnych akordów dla górników, wozaków i pomocników narzucili wspólne. Nie pomogły interwencye delegatów; kierownicy kopalń powoływali się, że urząd górniczy wydał takie rozporządzenie, co okazało się prawdą. Celem uniknięcia strejku w kopalniach Jaworznickiego Gwarectwa węglowego nie chcemy posądzać urząd górniczy w tym wypadku o jednostronność, lecz nie możemy uwierzyć, aby takie polecenie było wydane jedynie na tej zasadzie, życzeń przemysłowców mimo straty robotników. Na dowód tego przytaczamy drugi fakt, że kierownicy kopalń wprowadzają na wązkich robotach pracę „w pojedynkę" tj. gdzie pracowało dwóch górników pozostawiają jednego górnika, licząc na poważne zyski, a nie licząc na niebezpieczeństwo górnika pracującego w otoczeniu jednego starszego i młodszego pomocnika, nie znającego się na pracy górniczej i zapobiegliwości niebezpieczństwa. Na wspólnej konferencyi w dniu 8 bm. w Jaworznie kierowników kopalń z przedstawicielem urzędu górniczego i z przedstawicielem Związku RPG i delegatami robotniczymi, przedstawiciel urzędu górniczego popierał i wyraził całkowitą zgodę na wprowadzenie pracy „w pojedynkę". Czyż to nie było jednostronne? Przemysłowcy mając poparcie, nie chcieli od swego zamiaru odstąpić prowokując tym sposobem robotników do dalszego strejku i rozszerzenia go na inne kopalnie. Przedstawiciel Związku RPG tow. Kubowicz i delegaci robotników przedstawili konferencyi, że wprowadzenie powyższego systemu wspólnego „akordu" i pracy w „pojedynkę" wpłynie na zarobki, bezpieczeństwo robotników i na wydobycie produkcyi ujemnie. Po długich obradach przemysłowcy poszli na pewne ustępstwa odwołując w większej części swe zarządzenia. W powyższej sprawie nie możemy pominąć podłej zdradzieckiej roboty enperowca sekretarza „Związku Zjednoczenia" p. Siwka, który ze swymi warchołami ciągle rozbija jedność robotniczą i naraża ogół robotników na wyzysk kapitalistów. Inicyatorami strejku o którym powyżej piszemy byli enperowcy; nie dali oni posłuchu delegatom, wciągli robotników do strejku, narażając ich na stratę trzech-dniowego zarobku. Już w drugim dniu strejku p. Siwek sekretarz Związku Zjednoczenia zdradził robotników. Oświadczył on kierownictwu kopalni, że robotnicy są głupcy, strejkują nie wiedząc o co, że kierownictwo nie powinno ustępować ze swego zamiaru, gdyż taki system jest w całym świecie wprowadzony(?!).

Powyższe oświadczenie sekretarza Siwka kierownik kopalni „Kościuszko" potwierdził na wspólnej konferencyi w dniu 8 bm.

Zaznaczyć musimy, że strejk miał widoki zwycięstwa, przemysłowcy byliby całkowicie swe zarządzenia wycofali, gdyby jak zawsze, nie zdradziecka robota enperowców i Związku Zjednoczenia.

Po konferencyi odbyło się zgromadzenie strejkujących robotników, na którem tow. Kubowicz i delegaci składali sprawozdanie o wyniku konferencyi jak również poddali ostrej krytyce zdradziecką robotę sekretarza Siwka. Po obszernej dyskusyi uchwalono jednogłośnie rezolucyę potępiającą taktykę Związku Zjednoczenia i sekretarza Siwka za jego podłą robotę, która osłabia walkę strejkową i zmusiła robotników do podjęcia pracy na szkodliwych warunkach.

Może powyższy fakt przemówi do ogółu robotników i uświadomi mózgi nieświadomych, którzy pozwolili się wciągnąć do bagienka enperowskiego i chadeckiego jedynie po to, aby zdradzać klasę pracującą, rozbijać jedność robotniczą i aby być pachołkami kapitalistów. Świadomi robotnicy powinni raz skończyć z tego rodzaju oszustami i rozpędzić „jaczejki", które wychowują zdrajców klasy pracującej. Interes robotnika wymaga solidarności silnej i zdrowej organizacyi zawodowej a takim jest Związek robotników przemysłu górniczego w Polsce.

Otwarcie konferencyi w Hadze

Haga. (PAT). Otwarcie wstępnej konferencyi nastąpiło o godzinie 14.30. Min. spraw zagranicz. nych p. Karnebeck w przemowie podniósł problemy niezałatwione ostatecznie przez konferencyę genueńską, tj. odbudowę Rosyi i przywrócenie pokoju. Rząd holenderski uważa za swój obowiązek zgodnie ze swemi tradycyami współpracować w rozwiązaniu tych spraw. Następnie p. Karnebeck wskazał na trudności, jakie powstać mogą przy rozstrzyganiu powyższych problemów z powodu **różnic między zasadami i metodami Rosyi sowieckiej a zasadami i metodami innych państw** oraz zaznaczył, że panujący w Rosyi system gospodarczy, zdaje się przeszkadzać odrodzeniu tego kraju. P. Karnebeck podkreślił, że po konferencyi tak ważnej, jak genueńska, następuje obecnie nowy okres pracy, w którym należy zasadnicze fakty gromadzić, oraz postarać się o ich zbadanie i ugrupowanie. Droga spokojnego zastanowienia się nad tymi faktami została otwartą.

Zebranie powołało Karnebecka na przewodniczącego konferencyi.

Wspólność belgijsko-francuska

Haga. (PAT Radio). Delegaci belgijscy odbyli wczoraj **konferencyę w sprawie zwrotu dóbr prywatnych w Rosyi**, poczem zawiadomili o przebiegu konferencyi posła francuskiego.

Zapatrywanie niemieckie na konferencyę

Berlin. (AW) Członkowie delegacyi niemieckiej na konferencyę w Hadze zdają sobie jasno sprawę z tego, iż rokowania w Hadze mają charakter jedynie drugorzędny, główną natomiast wagę należy przypisać **odwiedzinom Poincarego w Londynie**, które mogą przynieść wyjaśnienie sytuacyi. Wymiana not między Anglią a Francyą w sprawie konferencyi w Hadze, utrzymana w tonie lodowatym, nie wyjaśniła wcale sytuacyi. Francuzi są zadowoleni, że Anglia uważa memoryał rosyjski z dnia 11 maja za nieistniejący. Charakter konferencyi czysto gospodarczy uznają tak Francuzi jak i Anglicy. Najważniejszym punktem obrad konferencyi będzie kwestya zwrotu własności prywatnej w Rosyi. Francya żąda bezwzględnego zwrotu własności prywatnej obywateli francuskich, Anglia natomiast zdąża z całą stanowczością do tego, by w miejsce zwrotu zażądano „odszkodowań, gdyż, jej zdaniem, wywłaszczanie prywatnych własności jest dopuszczalne także według ustawodawstwa zachodnio europejskiego.

Ważną rolę odegra także w Hadze **sprawa naftowa.** Wielkie znaczenie dla konferencyi ma zawarcie w międzyczasie traktatów handlowych Włoch i Czechosłowacyi z Rosyą. Obydwa te traktaty dają wiele korzyści Rosyi i zdaje się, że wytyczne tych dwóch traktatów będą coraz bardziej uogólnione. Układy te gwarantują dwu stronom neutralność na wypadek zaatakowania ich z trzeciej strony.

Delegacya rosyjska

Haga. (PAT). Delegacya sowiecka na konferencyę haską, w skład której wchodzą Litwinow, Rakowski i Krasin, zapowiedziała swój przyjazd na 19 b. m.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 16 czerwca. (PAT). Owies franko skład w Warszawie 17.200, łubin niebieski 7800, mąka pszenna 90% franko Warszawa 21.200, jęczmienna 14 000, 14 500, 14.600, owies 17.450, kasza jęczmienna 24.400.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Jak myślicie“.
Niedziela, 11 rano: Poranek — Święto wiosny. — Koncert 1000 dzieci; — popoł.: „Dzieje salonu“ Wroczyński; — wieczór: „Jak myślicie“.

Teatr „Bagatela“

Sobota popoł.: „Lekarz na rozdrożu“ (70 proc. zniżone); — wieczór: „Grube ryby“.

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota: „Królowa przedmieścia“.
Niedziela popoł.: „Apasze“, wieczór: „Królowa przedmieścia“.

Operetka w Nowościach

Sobota: „Gwiazda filmu“ z Elną Gistedt.
Niedziela: Popołudniu „Gwiazda filmu“ z Kamińską (50 procent ceny zniżone — wieczór „Gwiazda filmu“ z E. Gistedt.

Zamach w Niemczech?

Wiedeń. (PAT). „Mittagsztg“ w doniesieniu z Berlina cytuje artykuł „Freiheit“, która pod tytułem „Przed nocą św. Bartłomieja“ występuje z twierdzeniem, że Niemcy znajdują się bezpośrednio przed zamachem, tym razem staranniej przygotowanym. Policya wojskowa — jak twierdzi dziennik — wystąpić ma tym razem z całą bezwzględnością przeciw stronnictwom lewicowym. Także „Rote Fahne“ występuje z podobnemi rewelacyami.

Proces przeciw eserom

Ryga. (PAT). Donoszą z Moskwy: Wczoraj w procesie przeciw eserom składał zeznania jeden z głównych oskarżonych Goc. Oświadczył on, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za zorganizowanie powstania junkrów. Według słów Goca centralny komitet partyi eserów polecił mu zwalczać bolszewików siłą oręża. Kierownictwo całej akcyi było skoncentrowane w jego ręku. Przemówienie swoje zakończył Goc słowami: Uważaliśmy za swój obowiązek moralny zwalczać dyktaturę centralnego komitetu bolszewickiego.

Choroba Lenina

Berlin. (PAT) Trzej lekarze niemieccy, którzy obecnie leczą Lenina, oświadczają, że stan jego wymaga bezwarunkowo spokoju. Żądają oni, by Lenin opuścił Moskwę na przynajmniej ćwierć roku, w Moskwie bowiem trudno mu będzie wstrzymać się od sprawowania swych agend. Rozważane jest przewiezienie Lenina do jednego z sanatoryów w Niemczech.

Sowiety odrzuciły umowę z Włochami

Bilwese. (PAT Radio). Rada komisarzy ludowych w Moskwie **odmówiła ratyfikacyi układu handlowego, zawartego przez Krasina i Cziczerina z Włochami**, ponieważ układ ten nie daje Rosyi dostatecznych gwarancyj politycznych.

Sprawy partyjne

Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkich komitetów i towarzyszy partyjnych, że termin rejestracyi i zmiany legitymacyi członkowskich kończy się **z dniem 30 czerwca, r. b.** Z dniem 1 lipca stare legitymacye będą unieważnione, a towarzysze, nie posiadający nowych, będą tem samem pozbawieni prawa członka partyi.

Sekretaryat Generalny
C. K. W. P. P. S.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

Przeciw podatkowi patentowemu

Lwów. (AW). Jak się dowiadujemy, deputacya, która udała się do Warszawy w sprawie przemysłowego podatku patentowego, była na posłuchaniu u wiceministra skarbu Markowskiego, któremu przedstawiła szkodliwość tego podatku. Deputacya osiągnęła sukces w sprawie podatku II kategoryi.

—ooo—

Giełda krakowska z 16 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	4200·—	4300·—	4200·—	4300 —	—·—
„ kanad.	4000·—	4150·—	4000.—	4150·—	—·—
Franki franc.	365·—	380·—	370·—	385·—	—·—
„ belgijs.	340·—	350·—	345.—	355·—	—·—
„ szwajc.	800·—	820·—	800·—	820·—	—·—
Funty szterlin.	18.600	19.200	18.600	19.200	—·—
Marki niemiec.	13·50	14·10	13·75	14·10	14·—
Korony austr.	—·25	—·28	—·25	—·28	—·25½
„ czesko-sł.	81·—	83·—	82·—	84·—	84·—
„ węgiers.	4·60	5·—	4,60	5·—	—·—
„ duńskie	900·—	920·—	900·—	920·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—·—
Floreny holen.	1625·—	1675·—	1625·—	1675·—	—·—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	550·—	600·—	560—580
„Elibor“—Ł.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	3900·—	4100·—	4000·—
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	325·—	375·—	350·—
Zieleniewski I—III em. „ex“	4950·—	5150·—	4975-5025 ex
H. Cegielski, Poznań I—VII	2400·—	2500·—	
VIII	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1150·—	1300·—	1175—1250
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1900·—	2100·—	1950—2000
„Pocisk“	700·—	800·—	740·—
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	[illegible]	18.000·—	
Górka	5600·—	6000·—	5700—5900
Siersza	5700·—	6100·—	5800—6000
Tepege I—IV	4900·—	5300·—	
Polska Nafta	1800·—	2000·—	1875—1900
Oikos	7500·—	8000·—	
Pezet	900·—	1000·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3900·—	4100·—	4025·—
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie klubu radców PPS odbędzie się w niedzielę 18 czerwca o 10 rano w redakcyi „Naprzodu“. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich radców konieczna.

Robotnicy cyw., którzy pracowali w wojskowej wytwórni materyałów taborowych w Krakowie w r. 1920 i 1921 a nie otrzymali węgla z powodu braku wagonów tylko zwrot pieniędzy mają się zgłaszać od dnia 13 czerwca do 20 czerwca br. do wyżej wymienionej wytwórni celem pobrania za zapłatą należnego swego czasu węgla. **Delegaci.**

Związek zw. pracowników handlowych zawiadamia wszystkich swych członków, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 19 czerwca o godz. 7 wieczór w lokalu miejskiej Kasy chorych ul. Dunajewskiego 5, parter. Porządek dzienny: Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu wybór nowego Zarządu, wnioski i ewentualia. — Członkowie! Ze względu na ważność spraw jawcie się licznie, niechaj żadnego z was nie braknie. **Zarząd.**

Program komersu Zjazdu kooperatyw w sali Związku Stow. robotn. Dunajewskiego 5 II p. w sobotę 17 bm. o 10 wieczór: 1. Orkiestra tramwajowców, 2. Lutnia Robotnicza, 3. art. Zbucki (Teatr Bagatela), 4. art. Lasowicz, 5. i 6. Lutnia Robotnicza, 7. Orkiestra tramw., 8. Lutnia Robotnicza, 9. Minowicz i Zelska, 10. Karasiński, 11. Lutnia Robotnicza. Po koncercie tańce do rana. Wstęp dla gości 400 mk. Bilety sprzedaje się w Lutni Robotniczej.

Związek robotników budowlanych w Polsce. Zawiadamiamy grupy naszego Związku na terenie wschodniej Małopolski, że z dniem 1 czerwca b. r. został otwarty sekretaryat okręgowy, z siedzibą we Lwowie przy ul. Zielonej 7, I p. Sekretarzem został zamianowany **tow. Władysław** Kurtyaniuk. We wszystkich sprawach organizacyjnych należy zwracać się pod adresem: Władysław Kurtyaniuk, Lwów, ul. Zielona 7, I p.

Pensyonowany maszynista

kolejowy poszukuje posady, najchętniej do fabryk na lokomotywę. Zgłoszenia pod „Maszynista", do Administracyi Naprzodu.

Primusy

palniki do prymusów oraz części składowe do tychże hurtownie i częściowo sprzedaje **Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański. Kraków, Mostowa 12.** Kupuje odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium i t. p. i płacę wysokie ceny. 591

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Kamiński Adam, wykówione przez P. K. U. Krasatw, unieważniam.

Baczność! reemigranci

Nowa 1-piętrowa kamienica z dwoma sklepami i wolnem mieszkaniem, w bardzo korzystnem miejscu do prowadzenia jakiegobądź interesu w śródmieściu Dębicy z wolnej ręki i pod dogodnymi warunkami do sprzedania. Bliższych informacyj udzieli p. Władysław Borkowski w Dębicy. 56

Stróż

energiczny, żonaty, z dobremi świadectwami, zostanie przyjęty. Zgłoszenia przyjmuje Biuro fabryki cegieł i dachówek, Kraków, ul. Potockiego 2. 625

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/41



sprzedaje towary po nadzwyczajnie niskich cenach.— Zegarek Mk **4000**, na kamienie Mk **4500**, z port. cyferblatem Mk **5500**. Stalowy damski M **6000**. Budzik Mk **3000**. Harmonie Mk **6000, 10000, 15000**, Dyamenty Mk **2500**. Maszynki do włosów Mk **2500, 3000**. — Brzytwy Mk **800, 1000, 1200**. Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.

Cennik ilustrowany za przysłaniem 30 Mk przekazem.

Chłopca do praktyki

przyjmie 605

Płaszowska Odlewnia żelaza i metali

Kraków-Płaszów, Wielicka 135.

W niedzielę dnia 2 lipca 1922 r. odbędzie się o godzinie 2 popoł. w lokalu Stow. Robotniczych („Stamara")

Roczne Walne Zgromadzenie

członków Konsumu Robotniczego „Oszczędność" w Zakopanem

Stow. zarejestr. z ogran. poręką

z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydyum.
2. Odczytanie protokułu z ostatn. Waln. Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu ogólne i kasowe za r. 1921.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o udzielenie absolutoryum.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Zmiana statutu.
7. Wybór 3-ch członków Zarządu i 1 zastępcy i wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorcz. i 3 zastępców
8. Wnioski i interpelacye.

W razie braku przepisanej statutem ilości członków Zgromadzenie odbędzie się o godz. 3-ciej popoł. jako prawomocne z tym samym porządkiem dziennym.

Prawo uczestniczenia mają członkowie za okazaniem legitymacyi lub dowodu wpłaconego udziału.

Zakopane, 16 czerwca 1922. 643

Za Zarząd:

Dr. W. Kraszewski. *St. Kowalczyk.*

„SANITARJA" Ska z ogr. por.

przedtem STANISŁAW BARAN

Kraków, ul. Sławkowska 6. Tel. 3050

Dostawcy klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego, Szpitali państwowych i wojskowych

polecają

wszelkie instrumenta chirurgiczne, weterynaryjne i lekarskie oraz artykuły sanitarne, aparaty naukowe medyczne, lampy kwarcowe Röntgena

kompletują i urządzają sale operacyjne, gabinety lekarskie i t. p.

Własne pracownie

wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres szlifowania, niklowania i ostrzenia.

Ceny niskie. 644

GRZYBY

Z PODHALA KRAJANE

pod gwarancyą prawdziwki ze silnym zapachem do nabycia hurtownie po 2500 Mk. za 1 kg.

M. LAZAROWICZ

Kraków, Bracka 9.

Perfumy francuskie na wagę

poleca K. MIKLASZEWSKI

Kraków, Plac Dominikański 1.

Pończochy

Sznurowadła

Skarpetki

Wysyłam za zaliczką dla udogodnienia P. T. Kupcom, zadatek niepotrzebny.

Ceny następujące

Pończochy: Damskie, gładkie i prążkowane, czarne i brązowe cena za tuzin 4.800, 6.400, 7.200, 8.400 Mk. Cienkie i średnie gładkie, czarne, białe, brązowe, szare, bordo, drab cena za tuzin 5.400, 6.400, 8.400, 10.000 i 12.000 Mk.

Sznurowadła: Czysto niciane czarne i brązowe cena za 12 tuzinów (jeden gross) męskie długość 90 cm 3.200 Mk, lepsze 4.800 Mk. Damskie długość 130 cm cena za 12 tuz. 4.800 Mk, lepsze 6.000 Mk.

Skarpetki: Męskie w różnych kolorach za tuzin 3.600 i 4.400 Mk, lepszy gatunek 6.000, 8.000 i 10.000 Mk.

Oprócz wyżej wymienionych posiadam na składzie: koronki niciane, ząbki, taśmy gumowe do sukien i na podwiązki, gurty czarne i białe, taśmy do sznurówki oraz maszynki do robienia sznurówek, chusteczki do nosa męskie i damskie grzebienie celulojdowe, boczne podpinki, szpilki do włosów i inne artykuły. Artykuły w ostatnim dziale wymienione mogę wysłać na moją odpowiedzialność po cenie, która będzie oznaczona na artykułach.

Zamówienia uskutecznia natychmiast

Hurtowny skład pończoch i galanteryi

S. W. Löffler, Kraków

ulica Krakowska 6 I B.

Bez żadnego ryzyka, o ile towar nie przypadnie do gustu, zwracam pieniądze. 620 9884

Walne Zgromadzenie

członków Konsumu robotniczego dzielnicy XVII-XVIII (Krowodrza)

odbędzie się w niedzielę dnia 18 czerwca 1922 o godz. 3 popoł. w lokalu własnym, ul. Mazowiecka 25 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3) Sprawozdanie Dyrekcyi.
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5) Rozdział czystego zysku.
6) Zmiana § 4 statutu.
7) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu przewidzianego statutem odbędzie się W. Zgromadz. w godzinę później bez względu na komplet.

Za Radę Nadzorczą: 632

Jaroszewski Bol. prezes. *Kuśnierz Andrzej* sekr.

Za Dyrekcyę:

Kramarz Feliks. *Eminowicz.*

Potrzebny młynarz

(Obermüller) obeznany z ostrzeniem kamieni młyńskich.

Oferty nadsyłać do fabryki cementu w Podgórzu Bonarce. 582

Muzeum Przemysłowe, Kraków

Smoleńska 8

wysyła za zaliczką

Inż. Edward Herzberg. Zarys technologii metali. Podręcznik do użytku szkół rzemieślniczych. Cz. I i II. Mp. 500.
Inż. Karol Stadtmüller. Słownik rzemieślniczy. Dział drzewny. Mp. 100.
— Słownik rzemieślniczy. Dział metalowy. Mp. 100.
Stanisław Batko. Egzamin czeladniczy w pytaniach dla 15 zawodów rękodzielniczych. Mp. 100. 641



PROJ. BIURO REKLAMY „PRASA", KRAKÓW KARMELICKA 16.



LANDRU czy PAŚNIK

był największym mordercą czasów dzisiejszych?

Ani jeden, ani drugi, lecz

MUCHOLEP

jest nienasycony i straszliwy łowca much, który z godziny na godzinę pochłania tysiące ofiar, pozbawiając je życia szybko i bez litości. I właśnie dlatego — w przeciwieństwie do tamtych — jest on prawdziwym

DOBROCZYŃCĄ LUDZKOŚCI

albowiem chroni nas od strasznej plagi much, będących rozsadnikiem przeważnej części chorób zakaźnych.

MUCHOLEP

jest najskuteczniejszym ze wszystkich znanych i używanych dotąd środków ochronnych przeciw muchom, a jedna próba przekona każdego o nadzwyczajnej użyteczności tego preparatu. [illegible] u firmy „[illegible]", Kraków, [illegible] 5. 525

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Odpowiedzialny: Marceli Jaszczyński.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Członkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)